

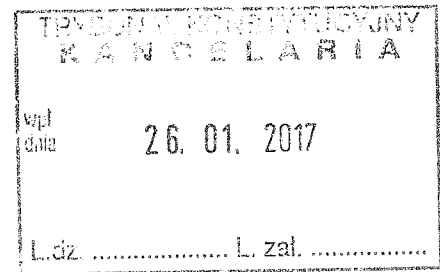


SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 26 stycznia 2017 r.

Sygn. akt SK 7/16

BAS-WPTK-1150/16



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 42 pkt 3 w związku z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej K K z 6 sierpnia 2015 r. (sygn. akt SK 7/16), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 542 § 3 w związku z art. 459 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1749) w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 tej ustawy, **nie jest niezgodny** z art. 78 i art. 176 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 78 Konstytucji, a także **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny i prawny sprawy skarżącego

Treść skargi konstytucyjnej wraz z uzasadnieniem oraz dołączone do niej dokumenty pozwalają na zrekonstruowanie następującego stanu faktycznego i prawnego sprawy karnej skarżącego.

Skarżący K K został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w W z marca 2013 r. (sygn. akt). Jego obrońca grudnia 2014 r. złożył do Sądu Okręgowego w W wniosek o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania, wskazując jako podstawę prawną takiej decyzji procesowej art. 542 § 1 w związku z art. 542 § 3 w związku z art. 439 § 1 pkt 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1749; dalej: k.p.k. lub kodeks postępowania karnego). Tym samym wznowienie powinno nastąpić – w ocenie obrońcy skarżącego – z powodu zaistnienia tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a ściślej – rozpoznania sprawy podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa.

Sąd Okręgowy w W , orzekając na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. (przepis ten *in principio* stanowi: „Postępowanie wznowia się z urzędu tylko w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 [...]” k.p.k.), uznał, że „procedowanie w sprawie o wznowienie postępowania z powodu jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić jedynie z urzędu”, a: „Ewentualny wniosek strony w tym zakresie traktuje się wówczas wyłącznie jako sygnalizację takiego uchybienia w trybie art. 9 § 2 k.p.k. [w brzmieniu: „Strony i inne osoby bezpośrednio zainteresowane mogą składać wnioski o dokonanie również tych czynności, które organ może lub ma obowiązek podejmować z urzędu” – uwaga własna], natomiast nie jest dopuszczalne wydanie jakiegokolwiek orzeczenia na skutek rozpoznania wniosku strony”. W związku z tym Sąd Okręgowy w W potraktował wniosek o wznowienie postępowania jako wniosek złożony w trybie art. 9 § 2 k.p.k. i z urzędu rozważył podstawy do wznowienia postępowania. W tym trybie stwierdził, że Sąd Rejonowy w W procedował

prawidłowo i nie dopuścił się uchybień stanowiących bezwzględną przyczynę odwoławczą. W konsekwencji w sentencji postanowienia Sądu Okręgowego w W stwierdzono „brak podstaw do wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia marca 2013 r., sygn. akt II ” (postanowienie z grudnia 2014 r., sygn. akt).

Na postanowienie Sądu Okręgowego w W z grudnia 2014 r. (sygn. akt) obrońca skarżącego wywiódł zażalenie. Zastępca Przewodniczącej X Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w W , zarządzeniem z lutego 2015 r. (sygn. akt), odmówił przyjęcia rzeczonożego zażalenia jako niedopuszczalnego z mocy ustawy na podstawie art. 429 § 1 w związku z art. 545 § 1 k.p.k. W uzasadnieniu tej decyzji stwierdził zaś, że skoro strona „nie ma prawa do złożenia wniosku o wznowienie z przyczyn określonych w art. 542 § 3 k.p.k.”, bo na podstawie tego przepisu postępowanie z powodu zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych wznowia się wyłącznie z urzędu, „to nie przysługuje jej również żądanie, w drodze środka odwoławczego, kontroli negatywnego stanowiska sądu, a złożone przez stronę zażalenie w takim wypadku jest niedopuszczalne z mocy ustawy”. W dalszej części uzasadnienia omawianego zarządzenia wywiedziono ponadto, że „przepisy procedury karnej nie przewidują możliwości zaskarżenia postanowienia o stwierdzeniu braku podstaw do wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem wydanym na podstawie art. 542 § 3 k.p.k.”.

Zarządzenie Zastępcy Przewodniczącej X Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w W z lutego 2015 r. (sygn. akt) zostało zaskarżone zażaleniem obrońcy skarżącego. Rozpoznający je Sąd Apelacyjny w W , postanowieniem z kwietnia 2015 r. (sygn. akt), utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie jako prawidłowe. Potwierdził przy tym, że wznowienie postępowania z powodu zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. „może nastąpić tylko z urzędu”, a: „Fakt zasygnalizowania wystąpienia takiego uchybienia przez stronę postępowania podlega rozważaniu z urzędu i taka decyzja jako mająca (niezależnie od nadanej jej formy procesowej) swoje źródło w autonomicznej ocenie wywiedzionej z unormowania art. 9 § 2 k.p.k. i nie należąca do kategorii orzeczeń o jakich mowa

w art. 459 § 1 k.p.k. nie rodzi dla strony uprawnień do domagania się jej weryfikacji w trybie postępowania odwoławczego”.

II. Przedmiot kontroli, jego zawartość normatywna i kontekst normatywny

1. Pierwszy z kwestionowanych przez skarżącego przepisów – art. 542 § 1 k.p.k. – brzmi: „Wznowienie postępowania może nastąpić na wniosek strony lub z urzędu”. Ujęty z nim związkowo w *petitum* i uzasadnieniu skargi konstytucyjnej art. 542 § 3 k.p.k. stanowi z kolei: „Postępowanie wznawia się z urzędu tylko w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1, przy czym wznowienie postępowania jedynie z powodów określonych w pkt 9-11 może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego”.

Z pierwszego z przytoczonych przepisów wynika jednoznacznie, że wznowienie postępowania, a ściślej – zainicjowanie postępowania wznowieniowego, może nastąpić w dwóch trybach, a mianowicie na wniosek strony lub z urzędu. Norma o takiej treści jest istotnie doprecyzowywana przez art. 542 § 3 k.p.k., który wskazuje, że zastosowanie drugiego z przewidzianych w art. 542 § 1 k.p.k. trybów, a więc trybu działania z urzędu, ma miejsce wyłącznie w wypadku ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. Ten ostatni przepis zawiera enumeratywny katalog bezwzględnych przyczyn (podstaw) odwoławczych, stanowiących najistotniejsze uchybienia, które nie pozwalają na pozostawienie w obrocie prawnym dotkniętego nimi orzeczenia (szerzej na ich temat – zob. np. T. Grzegorzcyk [w:] T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 803 i n.). W myśl art. 439 § 1 k.p.k. z bezwzględną przyczyną odwoławczą mamy do czynienia wówczas, gdy: 1) w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k., tj. wyłączeniu z mocy prawa; 2) w wydaniu orzeczenia brał udział sędzia lub sędziowie wyznaczeni z pominięciem sposobu wskazanego w art. 351, co do których nie uwzględniono wniosku o wyłączenie złożonego zgodnie z art. 40a; 3) sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie; 4) sąd powszechny orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu szczególnego albo sąd szczególny orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu powszechnego; 5) sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu; 6) orzeczono karę, środek karny, środek

kompensacyjny lub środek zabezpieczający nieznane ustawie; 7) orzeczenie zapadło z naruszeniem zasady większości głosów lub nie zostało podpisane przez którąkolwiek z osób biorących udział w jego wydaniu; 8) zachodzi sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie; 9) orzeczenie zostało wydane pomimo to, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało już prawomocnie zakończone; 10) zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8-11 k.p.k. (oskarżony zmarł; nastąpiło przedawnienie karalności; sprawca nie podlega orzecznictwu polskich sądów karnych; brak skargi uprawnionego oskarżyciela; brak wymaganego zezwolenia na ściganie lub wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej, chyba że ustawa stanowi inaczej; zachodzi inna okoliczność wyłączająca ściganie); 11) oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach obrony obligatoryjnej określonych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 k.p.k. lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy; 12) sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa.

Wskazane wyżej kwestionowane przepisy, odczytywane z uwzględnieniem ich kontekstu normatywnego, pozwalają stwierdzić, że postępowanie wznowieniowe inicjuje co do zasady wniosek strony. Jedynie w drodze wyjątku, przewidzianego w art. 542 § 3 k.p.k., postępowanie to wszczyna się z urzędu, co ma miejsce tylko w wypadku ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. (por. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, red. P. Hofmański, Warszawa 2012, komentarz do art. 542, nb. 8; D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz on-line*, red. J. Skorupka, wyd. 22/2016, Legalis, komentarz do art. 542, teza 1). Jednocześnie w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że w sytuacji zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. wznowienie postępowania nie może nastąpić na wniosek strony. Innymi słowy, w takiej sytuacji właściwy jest wyłącznie tryb działania z urzędu (zob. m.in. uchwałę składu 7 sędziów SN z 24 maja 2005 r., sygn. akt I KZP 5/05; postanowienia SN z: 4 sierpnia 2005 r., sygn. akt II KZ 37/05; 11 marca 2008 r., sygn. akt III KO 76/07; 21 maja 2008 r., sygn. akt V KZ 27/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 listopada 2005 r., sygn. akt II AKo 129/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 26 listopada 2009 r., sygn. akt II AKz 375/09; D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 542, teza 4).

W związku z powyższym złożenie przez stronę wniosku o wznowienie postępowania z uwagi na ujawnienie się uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. należy traktować wyłącznie jako sygnalizację potrzeby wznowienia postępowania z urzędu (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 542, nb. 7 i 9a; D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 542, teza 4; postanowienia SN z: 4 sierpnia 2005 r., sygn. akt II KZ 37/05; 21 maja 2008 r., sygn. akt V KZ 27/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 listopada 2005 r., sygn. akt II AKo 129/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 26 listopada 2009 r., sygn. akt II AKz 375/09). Sygnalizacja taka ma swoją podstawę prawną w art. 9 § 2 k.p.k., który stanowi, że strony i inne osoby bezpośrednio zainteresowane mogą składać wnioski o dokonanie również tych czynności, które organ może lub ma obowiązek podejmować z urzędu.

Wymaga przy tym podkreślenia, że sygnalizacja potrzeby wznowienia postępowania z urzędu jest o tyle istotna, że sąd nie może jej zignorować, gdyż użycie w art. 542 § 3 k.p.k. zwrotu „postępowanie wznowia się z urzędu”, nie zaś np. „postępowanie można wznowić z urzędu”, nie pozostawia wątpliwości, że w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., wznowienie postępowania z urzędu jest obowiązkowe (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 542, nb. 9). Jeżeli jednak sąd ustali, że w sprawie – wbrew twierdzeniom sygnalizacji – nie miało miejsca uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą, to brak jest podstaw do wznowienia postępowania z urzędu. Gdy sąd da temu wyraz w decyzji procesowej (postanowieniu), to decyzja taka nie podlega zaskarżeniu, o czym będzie szerzej mowa w dalszej części niniejszego pisma.

2. Oprócz wskazanych już art. 542 § 1 w związku z art. 542 § 3 k.p.k. skarżący jako przedmiot kontroli traktuje również art. 547 § 1 k.p.k., który ujmuje związkowo ze wskazanymi jednostkami redakcyjnymi art. 542 k.p.k. Przepis art. 547 § 1 k.p.k. stanowi: „Na postanowienie oddalające wniosek [o wznowienie postępowania – uwaga własna] lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie, chyba że orzekł o tym sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy”.

III. Zarzuty skarżącego

Skarżący zarzuca, że art. 542 § 1 w związku z art. 542 § 3 w związku z art. 547 § 1 k.p.k. jest niezgodny z art. 32 ust. 1 w związku z art. 78, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego kwestionowane przepisy są niekonstytucyjne „w zakresie, w jakim [...] wyłączają możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie o braku podstaw do wznowienia postępowania (oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania karnego), bądź też pozostawienia takiego wniosku bez rozpoznania w sytuacji, gdy podstawą wznowienia postępowania jest jedno z naruszeń określonych w art. 439 § 1 k.p.k. a tym samym uniemożliwiają stronie poddanie kontroli instancyjnej decyzji sądu w przedmiocie stwierdzenia braku podstaw do wznowienia postępowania (oddalenia wniosku o wznowienie postępowania) lub pozostawiające go bez rozpoznania, co stawia taką osobę w sytuacji zdecydowanie mniej korzystnej, niż wnioskodawcę, który wniosek o wznowienie postępowania oparł na podstawach innych, niż wymienione w art. 439 § 1 k.p.k., co podważa konstytucyjne zasady równości wobec prawa, prawa do sądu, prawa obywatela do zaskarżania orzeczeń i decyzji oraz zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego”.

W skardze konstytucyjnej stawia się m.in. problem „niekonstytucyjnego pominięcia prawodawczego w wymienionych w *petitum* niniejszej skargi przepisach kodeksu postępowania karnego”. Ma to – w ocenie skarżącego – wynikać z „niepełnej regulacji w zakresie dopuszczalności wnoszenia zażalenia na orzeczenie oddalające wniosek Strony o wznowienie postępowania karnego, pozostawiające wniosek strony bez rozpoznania, bądź też stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania karnego”. Jednocześnie, jak wywodzi się w skardze konstytucyjnej, to, że kodeks postępowania karnego „nie przewiduje przepisu umożliwiającego zaskarżenie takiego postanowienia”, nie tylko pozbawia stronę „sądowej kontroli orzeczenia w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku o wznowienie postępowania karnego w oparciu o podstawy wskazane w art. 439 § 1 k.p.k.”, ale również „stawia osobę ubiegającą się o wznowienie postępowania na podstawie art. 439 § 1 k.p.k. w pozycji dyskryminującej względem osób wnoszących o wznowienie postępowania na innych podstawach, niż bezwzględne przyczyny odwoławcze”.

Skarżący podkreśla jednocześnie, że nie kwestionuje tego, iż w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. wznowienie postępowania może nastąpić wyłącznie z urzędu. Przedmiotem jego krytyki z perspektywy konstytucyjnej jest wyłącznie – co będzie jeszcze przedmiotem rozważań – brak zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k.

IV. Analiza formalnoprawna

1. W ramach analizy formalnoprawnej w pierwszej kolejności należy wskazać na wątpliwości co do prawidłowości ujęcia przez skarżącego przedmiotu kontroli w niniejszej sprawie. Jak wspomniano, skarżący ujmuje ów przedmiot kontroli jako art. 542 § 1 w związku z art. 542 § 3 w związku z art. 547 § 1 k.p.k., stawiając przy tym problem, o czym będzie jeszcze szerzej mowa, braku zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k.

Konfrontacja tak ujętego problemu konstytucyjnego z treścią kwestionowanych przepisów od razu ujawnia brak jakiegokolwiek związku normatywnego między art. 542 § 1 k.p.k. a nieistnieniem pożądanego przez skarżącego zażalenia. Wskazany przepis, w brzmieniu: „Wznowienie postępowania może nastąpić na wniosek strony lub z urzędu”, stanowi wyłącznie o dwóch dopuszczalnych trybach inicjowania postępowania wznowieniowego i w żaden sposób nie determinuje kwestii zaskarżalności postanowienia, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. Znalazło to zresztą potwierdzenie w sprawie karnej skarżącego, gdzie art. 542 § 1 k.p.k. nie stanowił podstawy ostatecznego orzeczenia o wolnościach lub prawach skarżącego (art. 79 ust. 1 Konstytucji). To zaś upoważnia do stwierdzenia, że niniejsze postępowanie w zakresie badania konstytucyjności art. 542 § 1 k.p.k. powinno być **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym; Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o TK).

Nie sposób również dostrzec związku normatywnego między nieistnieniem pożądanego przez skarżącego zażalenia a kwestionowanym przez niego art. 547 § 1 k.p.k. Przepis ten, w brzmieniu: „Na postanowienie oddalające wniosek [o wznowienie postępowania – uwaga własna] lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie, chyba że orzekł o tym sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy”, dotyczy wszak wyłącznie zaskarżalności dwóch kategorii postanowień, a mianowicie postanowienia oddalającego wniosek o wznowienie postępowania oraz postanowienia pozostawiającego taki wniosek bez rozpoznania. Tymczasem w sprawie karnej skarżącego nie mamy do czynienia z takimi postanowieniami. Są one właściwe tylko wnioskowemu trybowi wznowienia postępowania (zob. np. postanowienie SN z 21 maja 2008 r., sygn. akt V KZ 27/08, gdzie wyraźnie stwierdza się, że z mocy art. 547 § 1 k.p.k. „w postępowaniu wznowieniowym zażalenie przysługuje wyłącznie na postanowienie oddalające wniosek – orzeczenie o charakterze merytorycznym ale dotyczące wyłącznie trybu wnioskowego oraz na postanowienie pozostawiające wniosek bez rozpoznania – orzeczenie formalne, które wydawane jest wyłącznie w razie bezzasadnego przyjęcia wniosku pomimo jego niedopuszczalności z mocy ustawy, złożenia go przez osobę nieuprawnioną [...], stwierdzenia braków formalnych wniosku, które nie zostały usunięte w terminie [...] oraz w razie cofnięcia wniosku o wznowienie [...]”). W sprawie karnej skarżącego chodziło natomiast o wznowienie postępowania z urzędu, a zapadłe tam postanowienie o braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu nie jest ani postanowieniem oddalającym wniosek o wznowienie postępowania, ani też postanowieniem pozostawiającym taki wniosek bez rozpoznania (w związku z tym za całkowicie dowolne trzeba uznać twierdzenie skarżącego, że zapadłe w jego sprawie postanowienie stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu „należy traktować jako postanowienie o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania karnego”). I dlatego też nie może dziwić, że kwestionowany art. 547 § 1 k.p.k. nie znalazł zastosowania w sprawie karnej skarżącego, a tym samym nie mógł być podstawą ostatecznego orzeczenia o wolnościach lub prawach skarżącego (art. 79 ust. 1 Konstytucji). To zaś upoważnia do stwierdzenia, że niniejsze postępowanie w zakresie badania konstytucyjności art. 547 § 1 k.p.k. powinno być **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

2. Aby prawidłowo zidentyfikować przepisy, które mogą stanowić w niniejszej sprawie przedmiot kontroli, należy przede wszystkim zweryfikować, czy podniesiony przez skarżącego problem konstytucyjny rzeczywiście występuje, a następnie – w razie udzielenia pozytywnej odpowiedzi na to pytanie – ustalić jego źródło (źródła) normatywne. Gdy idzie o rzeczony problem konstytucyjny, to wypada jedynie potwierdzić, że *de lege lata* nie ulega wątpliwości, iż jeśli sąd ustali, że w sprawie – wbrew twierdzeniom sygnalizacji o potrzebie wznowienia postępowania z urzędu z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. – nie miało miejsca takie uchybienie, a tym samym stwierdzi brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu, i da temu wyraz w decyzji procesowej, to decyzja taka nie podlega zaskarżeniu (zob. np. postanowienia SN z: 21 maja 2008 r., sygn. akt V KZ 27/08; 5 czerwca 2009 r., sygn. akt V KZ 31/09; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 26 listopada 2009 r., sygn. akt II AKz 375/09). Tym samym za prawidłowe należy uznać procedowanie w tym zakresie w sprawie skarżącego, a także stwierdzić, że podniesiony przez skarżącego problem konstytucyjny znajduje oparcie w obowiązującym stanie prawnym (o czym szerzej poniżej) i praktyce orzeczniczej.

Brak zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k., wynika z dwóch powodów.

Po pierwsze – co zasadnie dostrzega Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21 maja 2008 r. (sygn. akt V KZ 27/08) – zgodnie z art. 459 § 1 i 2 k.p.k. w postępowaniu karnym zażalenie przysługuje na postanowienia sądu zamykające drogę do wydania wyroku (chyba że ustawa stanowi inaczej), postanowienia co do środka zabezpieczającego oraz inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie. Tymczasem decyzja, której treścią jest stwierdzenie braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu (znajduje ona normatywne umocowanie w art. 542 § 3 k.p.k. *a contrario*), nie zamyka drogi do wydania wyroku (należy tu pamiętać, że przedmiotem postępowania wznowieniowego nie jest kwestia odpowiedzialności karnej skazanego, ale kwestia istnienia uchybień stanowiących podstawę do wznowienia postępowania – zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 540, nb. 4 wraz z przywołanym tam orzecznictwem i piśmiennictwem; ponadto trzeba mieć na uwadze, że wznowienie postępowania z urzędu na korzyść oskarżonego jest

możliwe w każdym czasie [na niekorzyść oskarżonego tylko do momentu upływu roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia – art. 542 § 5 k.p.k.], co powoduje, że droga do wznowienia postępowania w tym zakresie jest zawsze otwarta), nie dotyczy środka zabezpieczającego ani nie podlega zaskarżeniu z mocy przepisu szczególnego (również w wydanym w sprawie karnej skarżącego zarządzeniu Zastępcy Przewodniczącej X Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w W z lutego 2015 r., sygn. akt , podkreślono, że zażalenie na postanowienie stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu nie przysługuje z uwagi na to, iż przepisy procedury karnej nie przewidują możliwości takiego zaskarżenia; z kolei w wydanym w sprawie karnej skarżącego postanowieniu Sądu Apelacyjnego w W z kwietnia 2015 r., sygn. akt , wprost wskazano, że decyzja o braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu nie należy „do kategorii orzeczeń o jakich mowa w art. 459 § 1 k.p.k.”).

Po drugie, „skoro wznowienie postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. z powodu jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko z urzędu, a nie na wniosek strony, to stronie nie przysługuje również żądanie w drodze środka odwoławczego kontroli negatywnego stanowiska sądu” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 26 listopada 2009 r., sygn. akt II AKz 375/09; a także postanowienie SN z 5 czerwca 2009 r., sygn. akt V KZ 31/09; A. Sakowicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016, komentarz do art. 542, nb. 7; tak również w wydanym w sprawie karnej skarżącego zarządzeniu Zastępcy Przewodniczącej X Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w W z lutego 2015 r., sygn. akt).

Powyższe zdaje się nie pozostawiać wątpliwości, że podniesiony przez skarżącego problem konstytucyjny znajduje swoje źródło w art. 542 § 3 k.p.k., a więc przepis ten zasadnie został wskazany jako przedmiot kontroli w niniejszej sprawie.

W świetle powyższych uwag nie jest to jednak jedyne źródło normatywne braku zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się nieistnienie podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. Ów brak zażalenia wynika wszak, na co zasadnie zwraca uwagę Sąd Najwyższy w przywoływanym wyżej postanowieniu z 21 maja 2008 r. (sygn. akt V KZ 27/08), z ogólnej konstrukcji instytucji zażalenia w kodeksie postępowania karnego. Mianowicie, jak wynika *expressis verbis* z art. 459 § 1 i 2 k.p.k., zażalenie przysługuje

na postanowienia sądu zamykające drogę do wydania wyroku (chyba że ustawa stanowi inaczej), postanowienia co do środka zabezpieczającego oraz inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie. Jak już wskazano, postanowienie stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu ani nie zamyka drogi do wydania wyroku, ani nie dotyczy środka zabezpieczającego. Tym samym postanowienie takie mogłoby podlegać zaskarżeniu wyłącznie wówczas, gdyby istniał przepis szczególny, który statuował prawo do takiego zaskarżenia. Tymczasem *de lege lata* przepisu takiego brak, a w konsekwencji brak również pożądanego przez skarżącego zażalenia.

Powyższe prowadzi do wniosku, że prawidłowe ujęcie przedmiotu kontroli w niniejszej sprawie powinno być następujące: art. 542 § 3 w związku z art. 459 § 1 i 2 k.p.k. To jednak rodzi dwa problemy. Pierwszy z nich związany jest z tym, że w *petitum* skargi konstytucyjnej jako przedmiot kontroli wskazano art. 542 § 3 k.p.k., nie wskazano zaś art. 459 § 1 i 2 k.p.k. Drugim problemem, który wiąże się z ujęciem przedmiotu kontroli jako art. 542 § 3 w związku z art. 459 § 1 i 2 k.p.k., jest przesunięcie przynajmniej części zagadnienia konstytucyjnego na płaszczyznę braku regulacji. Wszak, jak już była o tym mowa, z art. 459 § 1 i 2 k.p.k. wynika, że postanowienie stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu mogłoby podlegać zaskarżeniu wyłącznie wówczas, gdyby istniał przepis szczególny, który statuował prawo do takiego zaskarżenia. Tymczasem *de lege lata* przepisu takiego brak. To zaś nasuwa pytanie, czy jest to zaniechanie, czy też pominięcie prawodawcze.

Odnosząc się do wskazanych problemów, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że mimo tego, iż skarżący nie powołał w *petitum* skargi konstytucyjnej art. 459 § 1 i 2 k.p.k., to jednak w jej uzasadnieniu dostrzegł wynikające z tych przepisów konsekwencje prawne (a nawet w podsumowaniu tego uzasadnienia na s. 15 wprost wskazał na art. 459 § 1 k.p.k. jako na przedmiot kontroli), a następnie powiązał je z podnoszonym problemem konstytucyjnym. Mianowicie wyraźnie wskazał na kwestię „niekonstytucyjnego pominięcia prawodawczego”, zaznaczając, że wynika ono z „niepełnej regulacji w zakresie dopuszczalności wnoszenia zażalenia na orzeczenie [...] stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania karnego”. Podkreślił przy tym, że kodeks postępowania karnego „nie przewiduje przepisu umożliwiającego zaskarżenie takiego postanowienia”. Przywołane wypowiedzi skarżącego nie pozostawiają wątpliwości, że chodzi mu

o art. 459 § 1 i 2 k.p.k. i wynikające z nich konsekwencje prawne. Warto przypomnieć, że polegają one na tym, iż postanowienie stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu mogłoby podlegać zaskarżeniu wyłącznie wówczas, gdyby istniał przepis szczególny, który statuował prawo do takiego zaskarżenia. Tymczasem – jak zasadnie zauważa skarżący – *de lege lata* przepisu takiego brak, a w konsekwencji brak również pożądanego przez skarżącego zażalenia.

Mając na uwadze powyższe, przyjąć należy, że skarżący za przedmiot kontroli uznaje także art. 459 § 1 i 2 k.p.k. Przemawia za tym obowiązująca w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zasada *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której dla rekonstrukcji podnoszonego problemu konstytucyjnego decydujące znaczenie ma istota przedstawionej sprawy, nie zaś jej oznaczenie. Ustalenie tej istoty wymaga analizy nie tylko *petitum* skargi konstytucyjnej, lecz również jej uzasadnienia (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06 i przywołane tam inne orzeczenia TK).

W dalszej kolejności konieczne jest wyjaśnienie, czy kwestionowany przez skarżącego stan prawny, w którym nie przewidziano przepisu statuującego zażalenie na postanowienie stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu, pozwala stwierdzić – nieobjęte kognicją Trybunału Konstytucyjnego – zaniechanie ustawodawcze, czy też stanowi – znajdujące się w ramach tej kognicji – uregulowanie niepełne (pomijające). Trzeba przy tym przypomnieć, że zaniechanie ustawodawcze występuje wówczas, gdy ustawodawca celowo pozostawił określoną kwestię w całości poza uregulowaniem prawnym. Brak kognicji Trybunału Konstytucyjnego jest tu uzasadniony przypisaną mu rolą „negatywnego prawodawcy”, a więc takiego, który deroguje unormowania już obowiązujące, nie zaś uzupełnia stan prawny o rozwiązania, jakie – zdaniem podmiotu inicjującego postępowanie – powinny znaleźć się w zaskarżonym akcie. Zaniechanie ustawodawcze należy jednak odróżnić od uregulowania niepełnego (pomijającego), które charakteryzuje się tym, że prawodawca unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, lecz dokonał tego w sposób niepełny (fragmentaryczny). W odniesieniu do uregulowania niepełnego (pomijającego) Trybunał Konstytucyjny przyjmuje: „W przypadku [...] aktu ustawodawczego wydanego i obowiązującego Trybunał Konstytucyjny ma kompetencję do oceny jego konstytucyjności również z tego punktu widzenia, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze

względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z konstytucją powinien był unormować” (orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95; zob. też wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01; 10 maja 2004 r., sygn. akt SK 39/03; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 8 listopada 2005 r., sygn. akt SK 25/02; 24 maja 2006 r., sygn. akt K 5/05; 27 lipca 2006 r., sygn. akt SK 43/04; 17 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 20/05; 14 października 2008 r., sygn. akt SK 6/07; 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07 oraz postanowienia TK z: 29 listopada 2005 r., sygn. akt P 10/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 3/06; 17 października 2007 r., sygn. akt P 29/07).

Mimo licznych wątpliwości, jakie mogą pojawić się przy odróżnianiu zaniechania ustawodawczego od uregulowania niepełnego, przedstawione przez skarżącego zarzuty i ich kontekst normatywny pozwalają na supozycję, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z uregulowaniem niepełnym (pomijającym). Ustawodawca unormował bowiem instytucję wznowienia postępowania na wniosek strony lub z urzędu (zob. rozdział 56 k.p.k.), w tym możliwość zaskarżania określonych decyzji podejmowanych w ramach procedury wznowieniowej (zob. art. 545 § 3 zdanie 2, art. 547 § 1 i § 3 zdanie 2 k.p.k.), pominął jednak przy tym prawo do zażalenia, na które wskazuje się w skardze konstytucyjnej.

3. W ramach analizy formalnoprawnej należy również podnieść wątpliwości co do prawidłowości ujęcia przez skarżącego zakresu problemu konstytucyjnego i sposobu opisanego go w *petitum* skargi konstytucyjnej. Otóż skarżący kwestionuje konstytucyjność zaskarżonych przepisów kodeksu postępowania karnego „w zakresie, w jakim [...] wyłączają możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie o braku podstaw do wznowienia postępowania (oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania karnego), bądź też pozostawienia takiego wniosku bez rozpoznania w sytuacji, gdy podstawą wznowienia postępowania jest jedno z naruszeń określonych w art. 439 § 1 k.p.k. [...]”. Jak już była o tym mowa, w sprawie karnej skarżącego nie mamy do czynienia ani z postanowieniem oddalającym wniosek o wznowienie postępowania, ani też z postanowieniem pozostawiającym taki wniosek bez rozpoznania, co wyklucza obejmowanie ich zakresem zaskarżenia. Zakresem tym

może być objęte wyłącznie zapadłe w sprawie karnej skarżącego postanowienie o braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu. Dla precyzji należy jeszcze dodać, że kwestionowane przepisy nie tyle „wyłączają możliwość wniesienia zażalenia” (bo to oznaczałoby, że *de lege lata* istnieje możliwość wniesienia zażalenia, która następnie jest przez przepisy te wyłączana), co nie przewidują takiej możliwości.

Uwzględniając to wszystko, a także uadekwatniając jeszcze zakres zaskarżenia do obowiązującego stanu prawnego i modyfikując nieco jego warstwę językową, należy przyjąć, że konstytucyjność kwestionowanych przepisów powinna zostać poddana ocenie w zakresie, w jakim nie przewidują one zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. Sejm nie widzi przy tym potrzeby zawężania uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. do uchybienia, na jakie wskazywał obrońca skarżącego w jego sprawie karnej, tj. rozpoznania sprawy podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa (art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.). Rodzaj uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k. nie wpływa bowiem w żaden sposób na podniesiony w niniejszym postępowaniu problem konstytucyjny ani też na sposób jego rozwiązania.

4. Podsumowując, przeprowadzona analiza formalnoprawna nakazuje poddać dalszej ocenie merytorycznej art. 542 § 3 w związku z art. 459 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k.

V. Wzorce kontroli

1. W art. 32 Konstytucji unormowano zasadę równości. Nastąpiło to przez określenie w ust. 1 ogólnego pojęcia i zakresu tej zasady („Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”) oraz sformułowanie w ust. 2 zakazu dyskryminacji („Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”).

Zobacz np. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 5 i n.; wyroki TK z: 23 października 2001 r., sygn. akt K 22/01; 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 13/02.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że istotą zasady równości jest „równe traktowanie wszystkich podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną)”. Zatem: „[...] wszystkie podmioty charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, mają być traktowane równo, tzn. według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących [...]. Oznacza to jednocześnie dopuszczalność zróżnicowania sytuacji prawnej różnych podmiotów [...]. Dopiero, jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy odznaczają się określoną cechą wspólną, to mamy do czynienia z odstępstwem od zasady równości [...]. [...] takie odstępstwo nie musi jednak oznaczać naruszenia art. 32 konstytucji. Niezbędna jest wówczas ocena przyjętego kryterium zróżnicowania [...]” (wyrok TK z 17 stycznia 2001 r., sygn. akt K 5/00; zob. też np. orzeczenie TK z 28 listopada 1995 r., sygn. akt K 17/95 oraz wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07).

Trybunał Konstytucyjny stoi przy tym na stanowisku, że: „Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa, charakteryzujących się wspólną cechą istotną, należy rozstrzygnąć: 1) czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; 3) czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych” (wyrok TK z 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; zob. też np. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 7 listopada 2007 r., sygn. akt K 18/06; 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 77/06; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07).

2. Z uwagi na to, że niniejsze postępowanie zostało zainicjowane skargą konstytucyjną, szczególnie istotne staje się ustalenie, czy skarżący potraktował art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli, czy też jako wzorzec związkowy, łączący się z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, unormowana w art. 32 Konstytucji zasada równości nie jest samodzielnym źródłem praw lub wolności o charakterze podmiotowym, co oznacza, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być naruszenie samej zasady równości, lecz jej naruszenie w związku z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym (zob. zwłaszcza postanowienie TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01; a także np. wyroki TK z: 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 96/06; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08 oraz postanowienia TK z: 28 października 2008 r., sygn. akt Ts 177/08; 1 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 42/07; 25 listopada 2009 r., sygn. akt SK 30/07; 26 listopada 2009 r., sygn. akt SK 7/08).

Już *petitum* skargi konstytucyjnej jednoznacznie wskazuje, że skarżący nie traktuje art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli, lecz ujmuje go jako wzorzec związkowy, łączący się z art. 78 Konstytucji. Ten ostatni przepis normuje zaś, o czym będzie jeszcze szerzej mowa, prawo podmiotowe każdej ze stron do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji.

3. Artykuł 78 Konstytucji, traktowany w niniejszej sprawie zarówno jako samodzielny, jak i jako związkowy (z art. 32 ust. 1 Konstytucji) wzorzec kontroli, stanowi: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”. W przepisie tym wyrażono samoistne prawo podmiotowe strony każdego postępowania (nie tylko sądowego) do uruchomienia procedury weryfikującej prawidłowość rozstrzygnięć wydawanych przez organ działający w pierwszej instancji. Owo prawo podmiotowe wpływa także na ukształtowanie prawa przedmiotowego, bowiem determinuje sposób uformowania procedur sądowych i administracyjnych, a tym samym oddziałuje na organizację sądownictwa i władz administracyjnych (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, komentarz do art. 78, s. 1-2; wyrok TK z 18 października 2004 r., sygn. akt P 8/04).

W świetle art. 78 zdanie 2 Konstytucji nie ulega wątpliwości, że prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji nie ma charakteru absolutnego. Możliwe jest zatem ustanawianie w tym zakresie wyjątków, przy czym musi to następować w drodze ustawy i w zgodzie z innymi wymogami wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. wyroki TK z: 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 18 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 6/05).

Mimo że ustawa zasadnicza nie precyzuje charakteru wyjątków (w tym ich zakresu podmiotowego i przedmiotowego) od zasady zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydawanych w pierwszej instancji, to w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się: „Nie oznacza to [...], iż ustawodawca ma pełną, niczym nieskrępowaną swobodę w ustalaniu katalogu takich wyjątków. W pierwszym rzędzie należy liczyć się z tym, iż nie mogą one prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych. Ponadto, nie mogą powodować przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się *de facto* wyjątkiem od wprowadzanej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Należy zatem uznać, że odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego” (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; zob. też wyrok TK z 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07).

4. W art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, który stanowi, iż: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, wyrażone zostało konstytucyjne prawo do sądu. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, należy stwierdzić, że na prawo to składają się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06;

3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. także P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 3; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

W realiach niniejszej sprawy, w ślad za skarżącym, szczególną uwagę należy zwrócić na prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości. W tym zakresie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że „ureczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobową, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Na ową sprawiedliwość proceduralną składa się m.in. nakaz wysłuchania uczestników postępowania (stron) czy też konieczność zapewnienia tym uczestnikom przewidywalności przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są poddani (zob. np. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

Należy pamiętać, że konstytucyjne prawo do sądu nie jest prawem absolutnym, a zatem ustawodawca jest uprawniony do jego limitowania. Rzeczone limitacje i ich dopuszczalność podlegają ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji, który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją

wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 31, s. 14 i n.; J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 115-141).

5. Artykuł 77 ust. 2 Konstytucji stanowi, iż ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Przepis ten jest rozwinięciem art. 45 ust. 1 Konstytucji i jako taki dopełnia konstytucyjne prawo do sądu (zob. wyroki TK z: 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 czerwca 1999 r., sygn. akt K 11/98). Należy przy tym mieć na uwadze, że: „[...] jeśli art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także przewidzianych w innych aktach normatywnych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. W tym znaczeniu art. 77 ust. 2 Konstytucji, stanowiąc uzupełnienie i rozwinięcie ogólniejszego art. 45 ust. 1 Konstytucji, zawiera zarazem swoistą regulację szczególną w stosunku tego przepisu. Ograniczenia prawa do sądu ustanawiane normą ustawową, zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji, muszą uwzględniać kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu zawarty w art. 77 ust. 2 Konstytucji w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw. Wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi. Prawo do sądu, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie może zostać ograniczone przez zamknięcie w ustawie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw konstytucyjnych, gdyż takie ograniczenie byłoby oczywiście sprzeczne z art. 77 ust. 2 Konstytucji. W tym sensie art. 77 ust. 2 Konstytucji wyznacza, obok art. 31 ust. 3, zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu [...]. W rezultacie należy stwierdzić, że konieczność ochrony w demokratycznym państwie takich wartości, jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej w odniesieniu do praw objętych zakresem zastosowania art. 77 ust. 2 Konstytucji. Może natomiast co najwyżej uzasadniać pewne

ograniczenia ochrony sądowej, przejawiające się w odmiennym ukształtowaniu zasad postępowania sądowego w stosunku do ogólnych reguł proceduralnych” (wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; zob. też wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 322).

6. Kolejny wzorzec kontroli, tj. art. 176 ust. 1 Konstytucji, stanowi: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”. W ten sposób unormowana została konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego, która zakłada m.in.: 1) „dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji”; 2) „powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego”; 3) „odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne” (wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09; a także wyrok TK z 30 października 2012 r., sygn. akt SK 20/11).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że: „Dwuinstancyjność postępowania sądowego ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji”, a obowiązywanie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego „nie ogranicza się wyłącznie do głównego nurtu postępowania sądowego. Obejmuje także kwestie rozstrzygane incydentalnie, wпадkowo, jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu” (wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09 i przywołane tam szeroko orzecznictwo TK; zob. również wyrok TK z 30 października 2012 r., sygn. akt SK 20/11). Jednakże: „Zasada dwuinstancyjności nie wymaga, aby w każdej kwestii incydentalnej, wпадkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wпадkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok

TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09; a także np. wyrok TK z 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09).

VI. Analiza zgodności

1. Analizę merytoryczną zarzutów skarżącego należy rozpocząć od stwierdzenia, że wskazane przez niego wzorce kontroli, jakimi są art. 32 ust. 1 w związku z art. 78, samodzielnie art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, nie mogą stanowić wzorców adekwatnych w niniejszym postępowaniu.

Przede wszystkim już literalne brzmienie art. 78 Konstytucji („Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji”) nie pozwala rozciągać jego zakresu na orzeczenia zapadłe w drugiej instancji. Innymi słowy, wyrażone w art. 78 Konstytucji prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji odnosi się tylko do tych z nich, które wydano w pierwszej instancji. Podobnie ma się rzecz z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten stanowi wszak, że: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”, co również nie upoważnia do wywodzenia z niego prawa do zaskarżania orzeczeń zapadłych w drugiej instancji.

Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który konsekwentnie przyjmuje, że: „Zastosowanie językowych reguł wykładni prowadzi do wniosku, że ani art. 78 Konstytucji, ani art. 176 ust. 1 Konstytucji nie gwarantują możliwości zaskarżenia orzeczeń sądów drugiej instancji. Korespondująca z zasadą demokratycznego państwa prawa oraz wzmacniająca prawo do sądu treść obu przepisów przewiduje jedynie zaskarżalność rozstrzygnięć zapadłych w pierwszej instancji. W obu wypadkach nie ma podstaw do konstruowania konstytucyjnego prawa podmiotowego do trójinstancyjnego postępowania sądowego” (wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09 i przywołane tam inne wyroki TK z: 19 marca 2001 r., sygn. akt SK 8/02; 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03 oraz postanowienia TK z: 13 listopada 2001 r., sygn. akt Ts 117/01; 23 stycznia 2002 r., sygn. akt Ts 117/01; zob. też B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 78, nb. 2; L. Garlicki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 78, s. 6).

Tymczasem – stanowiące przedmiot zainteresowania w niniejszej sprawie – postanowienie sądu okręgowego o braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu jest orzeczeniem wydawanym w drugiej instancji. Należy przy tym

pamiętać, że – zgodnie z art. 544 § 1 i 2 k.p.k. – właściwymi do orzekania w przedmiocie wznowienia postępowania są: sąd okręgowy (w sprawach zakończonych orzeczeniem sądu rejonowego), sąd apelacyjny (w sprawach zakończonych orzeczeniem sądu okręgowego) i Sąd Najwyższy (w sprawach zakończonych orzeczeniem sądu apelacyjnego lub Sądu Najwyższego). Tym samym w przedmiocie wznowienia postępowania zawsze orzekają sądy drugiej instancji.

Odnotować przy tym wypada, że w doktrynie i orzecznictwie z zakresu postępowania karnego przyjmuje się niekiedy, iż sąd okręgowy i sąd apelacyjny – orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania – nie działają jako sądy odwoławcze, lecz jako sądy pierwszej instancji. Uzasadnienie tego stanowiska jest dość lakoniczne i ogranicza się w zasadzie do stwierdzenia, że „wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem jest środkiem szczególnym” (zob. np. A. Sakowicz [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 544, nb. 6; S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, red. Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2004, s. 704; postanowienia SN z: 16 lipca 1970 r., sygn. akt VI KZP 13/70; 22 maja 1975 r., sygn. akt VI KZP 3/75; 29 października 1997 r., sygn. akt II KZ 130/97; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 października 2002 r., sygn. akt II AKz 577/02). Na marginesie warto odnotować, że inaczej jest w doktrynie i orzecznictwie z zakresu postępowania cywilnego, gdzie w zasadzie bezsporne jest, że „rozpoznanie (odrzućenie) skargi o wznowienie postępowania przez sąd drugiej instancji nie powoduje możliwości uznania tego rozstrzygnięcia jako pierwszoinstancyjnego [...], mimo, że sąd ten w przedmiocie wznowienia orzekał jako pierwszy. Sąd jest sądem pierwszej lub drugiej instancji nie w zależności od tego, czy daną kwestię rozpoznaje jako pierwszy lub drugi. Decyduje o tym rozpoznawanie sprawy jako takiej a nie kwestii pobocznej lub środka wniesionego po rozpoznaniu sprawy” (postanowienie SN z 22 lipca 1999 r., sygn. akt I PKN 312/99; zob. też np. postanowienie SN z 8 maja 1981 r., sygn. akt I PZ 17/81; K. Kołakowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, red. K. Piasecki, Warszawa 2010, komentarz do art. 394, nb. 11 i cytowane tam orzecznictwo).

Powyższych ustaleń doktryny i judykatury z zakresu postępowania karnego w odniesieniu do – stanowiącego przedmiot zainteresowania w niniejszej sprawie – postanowienia sądu okręgowego o braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu nie można podzielić na gruncie Konstytucji. Tu bowiem przyjmuje się, że

„o kwalifikacji postępowania jako pierwszej lub drugiej instancji nie może rozstrzygać jedynie fakt, że sąd w pewnym zakresie dokonywa nowych ustaleń lub rozpoznaje daną kwestię «po raz pierwszy». Za utwalony i dominujący w orzecznictwie konstytucyjnym można uznać pogląd, zgodnie z którym «sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami» [...] Instancyjność związana jest z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw pierwszego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnięciem kwestii incydentalnych [...] Przeciwnie rozumowanie prowadziłoby do wniosku, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji byłoby traktowane jako orzeczenie pierwszoinstancyjne, od którego powinien przysługiwać środek odwoławczy” (wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; zob. też np. wyroki TK z: 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03, a także postanowienie TK z 12 września 2007, sygn. akt Ts 168/06). Trybunał Konstytucyjny wskazuje w tym zakresie również, iż: „Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd II instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego” (wyrok TK z 11 marca 2003 r., sygn. akt SK 8/02; zob. też wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). Między innymi powyższe ustalenia dały Trybunałowi Konstytucyjnemu podstawę do uznania, że wydawane w postępowaniu cywilnym postanowienie sądu apelacyjnego o odrzuceniu skargi o wznowienie jest orzeczeniem wydawanym przez sąd drugiej instancji (zob. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09).

Przytoczone rozważania Trybunału Konstytucyjnego, choć poczynione na gruncie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.), należy odnieść także do postępowania karnego, a ściślej do wydawanego w tym postępowaniu postanowienia sądu okręgowego w przedmiocie wznowienia. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że sąd okręgowy – wydając takie postanowienie – co prawda dokonuje „nowych ustaleń”

w zakresie istnienia podstaw do wznowienia postępowania i rozpoznaje tę kwestię „po raz pierwszy”. Niemniej jednak nie rozpoczyna on postępowania, w wyniku którego ma zostać wydane rozstrzygnięcie co do istoty sprawy (jest nią przede wszystkim kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego), co czyniłoby go sądem pierwszej instancji. Co więcej, sąd okręgowy, orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania, nie odnosi się w ogóle do istoty sprawy, a jedynie bada, czy istnieją przesłanki do wydania takiego orzeczenia („Przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu o wznowienie jest kwestia istnienia podstaw do wznowienia postępowania, nie zaś kwestia odpowiedzialności karnej, której dotyczy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe” – P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 540, nb. 4; zob. też postanowienia SN z: 17 lipca 1997 r., sygn. akt V KZ 93/97; 29 października 1997 r., sygn. akt II KZ 130/97; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 8 czerwca 2000 r., sygn. akt II AKo 27/00). Sąd okręgowy pełni tu zatem tylko funkcję kontrolną wobec prawomocnie zakończonego postępowania karnego, w którym rozstrzygnięto już o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Nakazuje to przyjąć, że orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania karnego, działa on wyłącznie jako sąd drugiej instancji.

Przeciwko uznaniu orzekania sądu okręgowego w przedmiocie wznowienia postępowania karnego za orzekanie w pierwszej instancji przemawia również charakter postępowania wznowieniowego, nakazujący zaliczyć je do klasy nadzwyczajnych środków zaskarżenia (o prawidłowości takiej kwalifikacji świadczy już tytuł działu XI k.p.k., w którym umieszczono rozdział poświęcony wznowieniu postępowania – „Nadzwyczajne środki zaskarżenia”). Owe nadzwyczajne środki zaskarżenia to „środki prawne służące do wywołania kontroli i wzruszenia prawomocnego orzeczenia sądowego kończącego postępowanie. Chodzi tu więc o zrewidowanie rozstrzygnięć zawartych w orzeczeniu sądu, które nie podlega już zaskarżeniu w zwykłym trybie instancji. Środki te spełniają zatem rolę swoistego wentyla bezpieczeństwa, stwarzając możliwość eliminowania najpoważniejszych błędów wymiaru sprawiedliwości zawartych w prawomocnych orzeczeniach kończących postępowanie”. Specyfika wznowienia postępowania jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia polega na tym, że „ma na celu uchylenie orzeczenia z uwagi na okoliczności, jakie zaistniały poza postępowaniem, a mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia” (T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman,

Polskie postępowanie karne..., s. 861 i 879). Wskazany charakter postępowania wznowieniowego nie pozwala przyjąć, że nosi ono cechy postępowania pierwszoinstancyjnego, a tym samym orzeczenie w przedmiocie wznowienia postępowania karnego nie jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji.

Powyższe ustalenia, zgodnie z którymi sąd okręgowy i sąd apelacyjny, orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania karnego, nie działają jako sądy pierwszej instancji, znalazły potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 czerwca 2013 r. (sygn. akt SK 23/10). Wyrok ten dotyczył zgodności art. 547 § 1 k.p.k. – w zakresie, w jakim nie przyznaje zażalenia (wyłącza zażalenie) na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania – z art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. W uzasadnieniu tego wyroku wywiedziono najpierw, odwołując się do wcześniejszych judykatów Trybunału Konstytucyjnego, że sądem pierwszej instancji w rozumieniu art. 78 Konstytucji „jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie mające doprowadzić do rozstrzygnięcia sporu prawnego istniejącego między stronami [...] Instancyjność związana jest bowiem z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw pierwszego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnięcia kwestii incydentalnych [...] «o kwalifikacji postępowania jako pierwszej lub drugiej instancji nie może rozstrzygać jedynie fakt, że sąd w pewnym zakresie dokonywa nowych ustaleń lub rozpoznaje daną kwestię po raz pierwszy»”. Następnie zaś, już bezpośrednio w odniesieniu do analizowanego problemu konstytucyjnego, wywiedziono: „[...] postanowienie wydane na podstawie art. 547 § 1 k.p.k. przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy nie jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji. [...] Przemawia za tym argument, że postępowanie z wniosku o wznowienie postępowania, prowadzone przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym na podstawie art. 547 § 1 k.p.k., nie jest postępowaniem prowadzonym przed sądem, przed którym rozpoczyna się postępowanie kończące się rozstrzygnięciem co do istoty sprawy. [...] Sam fakt podejmowania po raz pierwszy przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy decyzji co do wznowienia postępowania nie oznacza, że jest to rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne [...] sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, orzekając w kwestii wznowienia postępowania karnego, nie rozpoczyna postępowania, w wyniku którego ma zostać wydane rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Istotą sprawy jest bowiem kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, orzekając w przedmiocie wznowienia

postępowania, nie odnosi się tymczasem w ogóle do istoty sprawy, a jedynie bada, czy istnieją podstawy do wznowienia postępowania [...]”. Z tych też powodów Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 78 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli.

2. Wszystkie poczynione powyżej rozważania wiodą do wniosku, że postanowienie sądu okręgowego, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania karnego z urzędu, jest orzeczeniem wydanym w drugiej instancji. Tym samym nie mają do niego zastosowania art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, co nakazuje uznać te wzorce za nieadekwatne w niniejszej sprawie.

Zatem art. 542 § 3 w związku z art. 459 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k., **nie jest niezgodny** z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

3. Nieadekwatność art. 78 Konstytucji bezpośrednio rzutuje również na ocenę zarzutu skarżącego, iż kwestionowane przepisy naruszają art. 32 ust. 1 w związku z art. 78 Konstytucji. Uwzględniając, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z orzeczeniem sądowym wydanym w pierwszej instancji, co uniemożliwia odwoływanie się do art. 78 Konstytucji, a także mając na uwadze niemożność uznania – w wypadku pominięcia art. 78 ustawy zasadniczej jako wzorca kontroli – art. 32 ust. 1 Konstytucji za samodzielny wzorzec w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01; 28 października 2008 r., sygn. akt Ts 177/08; 1 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 42/07; 25 listopada 2009 r., sygn. akt SK 30/07; 26 listopada 2009 r., sygn. akt SK 7/08 oraz wyroki TK z: 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 96/06; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08), przyjąć należy, że art. 542 § 3 w związku z art. 459 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k., **nie jest niezgodny** z art. 32 ust. 1 w związku z art. 78 Konstytucji (por. przywoływany już wyrok TK z 11 czerwca 2013 r., sygn. akt SK 23/10, gdzie w odniesieniu do art. 78

w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli stwierdzono: „Nieadekwatność art. 78 Konstytucji jako wzorca kontroli konstytucyjności w rozstrzyganej sprawie wyklucza także możliwość kontroli zaskarżonego przepisu z art. 32 ust. 1 Konstytucji”, co skutkowało orzeczeniem w sentencji, że przedmiot kontroli nie jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji).

4. Przechodząc do analizy kolejnych zarzutów skargi konstytucyjnej, wypada dostrzec, że mimo ujęcia w jej *petitum* art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji jako odrębnych wzorców kontroli, skarżący postrzega je w ścisłym związku. Świadczy o tym uzasadnienie skargi konstytucyjnej, gdzie wskazane przepisy ujmowane są w relacji związkowej. Skarżący czyni to na tle prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości. W ramach tego prawa dostrzega, że sprawiedliwość proceduralna obliguje ustawodawcę m.in. do zapewnienia zaskarżalności orzeczeń, w tym – analizowanego w niniejszej sprawie – postanowienia o braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

Związkowe postrzeganie art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji w kontekście braku zażalenia na postanowienie w przedmiocie wznowienia postępowania miało już miejsce w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Przykładowo w wyroku z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt SK 2/09) podkreślono „ścisły związek” art. 77 ust. 2 z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz wskazano na możliwość „pośredniego zamknięcia drogi sądowej przez ustawodawcę”, co doprowadziło do wniosku, że art. 77 ust. 2 Konstytucji „wiąże się z wszystkimi elementami prawa do sądu”. Następnie zaś na bazie tych ustaleń uznano, iż: „Brak możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania w sprawie [...] może być oceniany łącznie z perspektywy zasady sprawiedliwości proceduralnej z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz symetrycznego wówczas zakazu pośredniego zamykania drogi sądowej” (art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Mając powyższe na uwadze, Sejm podda ocenie art. 542 § 3 w związku z art. 459 § 1 i 2 k.p.k. – w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. – z perspektywy art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

5. Dokonując takiej oceny, w pierwszej kolejności trzeba przypomnieć i podkreślić, że wznowienie postępowania karnego jest kwalifikowane jako nadzwyczajny środek zaskarżenia. Przez pojęcie nadzwyczajnych środków zaskarżenia rozumie się środki prawne służące do wywołania kontroli i wzruszenia prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie. Zatem chodzi tu o zrewidowanie rozstrzygnięć, które nie podlegają już zaskarżeniu w zwykłym trybie (por. T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, s. 861). W piśmiennictwie wskazuje się, że nadzwyczajne środki zaskarżenia służą eliminowaniu najpoważniejszych błędów, których dopuszczono się w prawomocnych orzeczeniach kończących postępowanie (por. T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, s. 861). Istota instytucji wznowienia postępowania polega na – najogólniej rzecz ujmując – umożliwieniu ponownego rozpoznania prawomocnie zakończonej sprawy.

Wznowienie postępowania nie jawi się jednoznacznie z perspektywy art. 45 ust. 1 Konstytucji i unormowanego tam prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury, zgodnej z wymogami sprawiedliwości (zob. zwłaszcza wyrok TK z 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09 i analizowany tam wyrok TK z 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01; a także wyrok TK z 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09 oraz szeroko przywołane w nim inne judykaty TK). Sejm, mając to na uwadze, przychyliła się do poglądu wyrażonego w postanowieniu TK z 28 maja 2003 r. (sygn. akt SK 33/02), gdzie stwierdzono: „Uznanie prawa do sądu za jedno z fundamentalnych dla demokratycznego państwa prawnego, nie oznacza [...], że jest to prawo nieograniczone, dające wszystkim podmiotom pełną swobodę angażowania wymiaru sprawiedliwości we wszystkich przypadkach uznawanych przez te podmioty za wymagające interwencji sądu. Przeciwnie, Konstytucja wyraźnie wyznacza gwarantowany poziom ochrony sądowej. Powołane przez skarżącego wzorce kontroli muszą być więc rozpatrywane z uwzględnieniem tych przepisów Konstytucji, które określają zakres prawa do sądu, w szczególności: art. 78 – przyznającego prawo zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, art. 176 ust. 1 – zawierającego gwarancję dwuinstancyjnego postępowania sądowego oraz art. 176 ust. 2 – pozostawiającego ustawodawcy zwykłemu określenie ustroju, właściwości sądów oraz postępowania przed sądami. Konstytucja statuuje więc tylko podstawowe zasady, jakim musi odpowiadać wymiar sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawnym. Nie ma podstaw, by

konstytucyjne prawo do sądu rozszerzać poza granice wyznaczone przez powołane przepisy. W konsekwencji, trzeba się zgodzić z tezą, że Konstytucja nie gwarantuje ani powszechnego prawa do kontroli orzeczenia przez trzecią instancję (kasacja), ani jakiegoś ogólnego prawa do wznowiania postępowania. Gdyby ocenę prawa do sądu opierać na treści powołanych przez skarżącego wzorców kontroli konstytucyjnej, należałoby powiedzieć, że nawet całkowite pominięcie instytucji wznowienia postępowania nie mogłoby naruszać konstytucyjnego prawa do sądu, ponieważ ani art. 45 ust. 1 ani art. 77 ust. 2 Konstytucji nie zawierają gwarancji możliwości rewidowania prawomocnych orzeczeń w jakichkolwiek sytuacjach”. W podobnym tonie Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się jeszcze kilkakrotnie, stwierdzając m.in., że „z art. 45 Konstytucji nie wynika uprawnienie do żądania ponownego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądowym” (postanowienie TK z 18 stycznia 2006 r., sygn. akt Ts 55/05), „w treści konstytucyjnego prawa do sądu nie mieści się żądanie wznowienia postępowania, zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu” (postanowienie TK z 28 lutego 2006 r., sygn. akt Ts 218/05), „Trybunał Konstytucyjny za oczywiście bezzasadną uznał argumentację skarżącego mającą przemawiać na rzecz tezy o naruszeniu prawa do sądu przez przepis normujący instytucję wznowienia postępowania sądowego [...] pozbawienie skarżącego możliwości skutecznego wykorzystania skargi o wznowienie postępowania, związane z niespełnieniem ustawowych przesłanek dopuszczalności tego środka, nie może być uznane za naruszające prawo podmiotowe statuowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zażalenie nie dostarcza też żadnego argumentu podważającego ustalony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd o pozostawaniu poza zakresem konstytucyjnego prawa do sądu żądania wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądowym” (postanowienie TK z 23 lutego 2007 r., sygn. akt Ts 168/05).

W świetle powyższych, akceptowanych przez Sejm, poglądów Trybunału Konstytucyjnego nie sposób uznać, że przepisy ustawowe, których konsekwencją jest brak zażalenia na postanowienie o braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu, kolidują z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Wprowadzenie bowiem do danej procedury ustawowej instytucji wznowienia postępowania stanowi wprowadzenie dodatkowego środka zaskarżenia, którego Konstytucja nie wymaga. Oznacza to przyznanie większych uprawnień niż zagwarantowane w Konstytucji. Zatem ustawowych limitacji odnoszących się do

wznowienia postępowania nie sposób oceniać jako ograniczających uprawnienia konstytucyjne. „Byłoby paradoksem uznać, że rozszerzenie w ustawie prawa do sądu przewidzianego w Konstytucji oznacza zawężenie tego prawa” (postanowienie TK z 28 maja 2003 r., sygn. akt SK 33/02).

6. Sejm, w ślad za wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 11 czerwca 2013 r. (sygn. akt SK 23/10), przyjmuje, że brak zażalenia na postanowienie o braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu, podobnie jak brak zażalenia na każde inne orzeczenie w przedmiocie wznowienia postępowania, „jest ograniczeniem dotyczącym nadzwyczajnej instytucji prawnej (świadczy o tym sama systematyka k.p.k. – wznowienie postępowania jest regulowane w dziale XI k.p.k. «Nadzwyczajne środki zaskarżenia»)”. Instytucja ta, jak już była o tym mowa, może podlegać daleko idącym limitacjom ustawowym, czego nie sposób oceniać jako ograniczania uprawnień konstytucyjnych jednostki.

Warto przy tym mieć na uwadze, że brak zażalenia na orzeczenie w przedmiocie wznowienia postępowania, wielokrotnie identyfikowany przez judykaturę i doktrynę na gruncie różnych przepisów kodeksu postępowania karnego, nigdy nie był kontestowany z perspektywy standardów konstytucyjnych i konwencyjnych, a wręcz przeciwnie – zgodnie przyjmowano, że są to ograniczenia konstytucyjnie i konwencyjnie dopuszczalne. Przykładowo brak prawa do zaskarżenia postanowienia sądu apelacyjnego o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania (art. 547 § 1 k.p.k.) został oceniony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 6 maja 2003 r. (sygn. akt III KZ 13/03) jako rozwiązanie „uzasadnione szczególnie, nadzwyczajnym (po uprawomocnieniu się orzeczeń w zasadzie co do istoty sprawy), charakterem postępowań wznowieniowych”, których dotyczą „specyficzny zakres kontroli sądowej oraz ekstraordynaryjne ograniczenia” (analogicznie SN w postanowieniach z: 16 marca 2006 r., sygn. akt V KZ 10/06; 22 listopada 2006 r., sygn. akt V KZ 44/06; D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 547, teza 5).

7. Niezależnie od powyższego należy zauważyć – na co również zwracają uwagę Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy – że strona może w odniesieniu do danego postępowania karnego wielokrotnie występować z żądaniem jego wznowienia, w tym składać w tym zakresie stosowny wniosek lub sygnalizować potrzebę wznowienia z urzędu. Warunkiem jest jedynie wskazanie nowych dodatkowych okoliczności lub innych jeszcze podstaw wznowienia postępowania (wyrok TK z 11 czerwca 2013 r., sygn. akt SK 23/10; postanowienie SN z 16 marca 2006 r., sygn. akt V KZ 10/06). Gdy idzie o wznowienie postępowania z urzędu, z którym mamy do czynienia w realiach niniejszej sprawy, to sąd może podjąć taką decyzję na korzyść oskarżonego (a właśnie tego domaga się skarżący) w każdym czasie (niedopuszczalne jest jedynie wznowienie postępowania z urzędu na niekorzyść oskarżonego po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia – art. 542 § 5 k.p.k.). Brak w tym zakresie limitu temporalnego sprawia też, że sąd może wielokrotnie rozważać wznowienie postępowania z urzędu, weryfikując nowe okoliczności lub inne podstawy takiej decyzji. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest również i to, że strona, działając w trybie art. 9 § 2 k.p.k., może w sposób nielimitowany czasowo i ilościowo żądać wznowienia postępowania z urzędu. Sąd zaś, w wypadku pojawienia się takiego żądania, o czym była już mowa, nie może go zignorować i musi każdorazowo zweryfikować, czy zachodzą podstawy do wznowienia postępowania z urzędu. Jeżeli takie podstawy zachodzą, to wznowienie postępowania z urzędu jest obowiązkowe. Przesądza o tym użycie w art. 542 § 3 k.p.k. zwrotu „postępowanie wznowia się z urzędu”, nie zaś np. zwrotu „postępowanie można wznowić z urzędu” (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 542, nb. 9).

W przedstawionym stanie prawnym trudno zatem twierdzić, że mamy do czynienia z zamknięciem stronie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw, czego *expressis verbis* zabrania art. 77 ust. 2 Konstytucji.

8. Poczynione rozważania upoważniają do stwierdzenia, że art. 542 § 3 w związku z art. 459 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie, w którym stwierdza się brak podstaw do wznowienia postępowania

z urzędu w sytuacji, gdy strona sygnalizuje potrzebę takiego wznowienia z powodu uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k., **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Marek Kuchciński', written in a cursive style.

Marek Kuchciński